

WYROK Z DNIA 2 MARCA 2012 R.

SDI 2/12

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Dorota Rysińska, Eugeniusz Wildowicz.

Sąd Najwyższy – Izba Kar na z udziałem radcy prawnego – Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych oraz protokółanta w sprawie radcy prawnego obwinionego z art. 64 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z art. 27 ust. 6, art. 30 i art. 31 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 marca 2012 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Izbie Radców Prawnych z dnia 30 września 2011 r., sygn. akt WO (...), utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt D (...),

uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu przy Krajowej Izbie Radców Prawnych do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Radca prawny, orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych z dnia 14 grudnia 2010 r., został uznany za winnego tego, że „jako pełnomocnik powodów w sprawie z powództwa S. M. i R. M. przeciwko Gminie S. i Centrum H. (...) spółce z o.o. w S., sygn. akt IC 489/08, oraz w sprawie przeciwko Gminie S. i Państwowej Galerii Sztuki w S., sygn. akt IC 449/07, o zapłatę, wnosił do Sądu pisma procesowe, zawierające sformułowania uwłaczające godności osobistej sędziego, jak i sprawowanego przez niego urzędu, przez co swoim zachowaniem przekroczył uprawnienia, wynikające z wolności słowa, określone przepisami prawa i rzeczą po-

trzebą, tj. popełnienia czynu z art. 27 ust. 6, art. 30 i art. 31 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 11 ust. 1 w związku z art. 3 i art. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 z późn. zm.), dopuszczając się popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 64 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy”. Za to, na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 2 i ust. 2a ustawy o radcach prawnych, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany z ostrzeżeniem oraz zakaz sprawowania patronatu na okres dwóch lat.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł obwiniony, podnosząc zarzut obrazy przepisów art. 7, art. 32, art. 33, art. 42 i art. 45 Konstytucji RP, a także naruszenia przepisów procedury karnej, tj. art. 2, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 129, 130, 132, 137, 170 k.p.k. oraz obrazy przepisów prawa materialnego przez uznanie, że obwiniony „dopuścił się zarzuczanych czynów”.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Izbie Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 30 września 2011 r., sygn. akt WO (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację wniósł pełnomocnik obwinionego, który podniósł zarzuty rażącego naruszenia następujących przepisów prawa:

- art. 11 ust. 2 i art. 70 ust. 1 oraz art. 70 ust. 3a ustawy o radcach prawnych przez dokonanie błędnej wykładni wskazanych przepisów, polegającej na przyjęciu, że można wszcząć postępowanie dyscyplinarne w niniejszej sprawie, jeżeli od chwili popełnienia przypisanego obwinionemu przewinienia upłynęło 6 miesięcy oraz że dopuszczalna jest karalność tego przewinienia dyscyplinarnego po upływie 2 lat od daty jego popełnienia;
- art. 6 w zw. z art. 270 § 1 k.p.k. w zw. z art. 68 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, poprzez pozbawienie obwinionego prawa do obrony jako strony postępowania dyscyplinarnego (w uzasadnieniu kasacji podniesiono nadto zarzut nieodniesienia się Wyższego Sądu Dyscyplinarnego do kwestii obrazy art. 6 k.p.k., która była akcentowana w odwołaniu obwinionego radcy prawnego).

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, bądź zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja zasługuje na uwzględnienie. Zasadny okazał się drugi zarzut, choć jego uwzględnienie było wynikiem analizy uzasadnienia, a nie *petitum* kasacji, gdzie został on sformułowany w sposób wadliwy, albowiem odnosił się do orzeczenia Sądu pierwszej instancji, co na etapie postępowania kasacyjnego nie jest dopuszczalne. Z tego względu, w świetle dyspozycji art. 118 § 1 k.p.k., uprawnione było rozpatrzenie tego zarzutu jako zarzutu niedokonania prawidłowej kontroli instancyjnej przez Sąd *ad quem*. Na marginesie należy zauważyć, że niezrozumiałe jest podnoszenie przez skarżącego zarzutu obrazy art. 270 § 1 k.p.k., regulującego przepadek przedmiotu lub sumy poręczenia i art. 68 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, dotyczącego stron postępowania dyscyplinarnego.

Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, w kontekście okoliczności podnoszonych przez skarżącego, mogło zostać skutecznie zaskarżone jedynie zarzutem obrazy art. 433 § 2 k.p.k., albowiem istotnie Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie odniósł się w ogóle do zarzutu naruszenia prawa do obrony z powodu wydania orzeczenia na rozprawie prowadzonej pod nieobecność obwinionego.

Ważkość wspomnianego zarzutu, dotyczącego fundamentalnej zasady gwarancyjnej, nakładała na Sąd odwoławczy obowiązek szczególnie wnikliwego jego rozpoznania i pogłębionego przedstawienia swojego stanowiska w uzasadnieniu orzeczenia. Całkowite zaniechanie dokonania kontroli instancyjnej w tym zakresie należy uznać za uchybienie o charakterze rażącym, które – przy uwzględnieniu doniosłości pominiętego zarzutu dla głównego przedmiotu postępowania – niewątpliwie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Z tego względu konieczne było jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu, który raz jeszcze dokona analizy zasadności odwołania obwinionego radcy prawnego ze szczególnym uwzględnieniem realiów procesowych sprawy, które miały miejsce w dniu 14 grudnia 2010 r., w kontekście zasady obowiązkowego udziału obwinionego na rozprawie przed sądem pierwszej instancji (art. 374 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74¹ ustawy o radcach prawnych) i przepisów wprowadzających wyjątki od tej reguły (art. 377 k.p.k.).

Za niezasadny Sąd Najwyższy uznał natomiast pierwszy zarzut. Należy bowiem stwierdzić, że terminy przedawnienia karalności i możliwości wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, wynoszące odpowiednio 2 lata i 6 miesięcy, dotyczą sytuacji określonej

w art. 11 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, a nie ogólnie wszystkich przewinień dyscyplinarnych, stanowiących nadużycie wolności słowa, wypełniających znamiona zniesławienia lub zniewagi. Kluczową kwestią, wskazującą na oczywistą bezzasadność tego zarzutu, jest właściwa wykładnia art. 11 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, która prowadzi do jednoznacznego wniosku, że określony tam immunitet materialny dotyczy zniewagi lub zniesławienia jedynie określonej kategorii podmiotów, do których należą: strona, jej pełnomocnik, świadek, biegły i tłumacz. Do tego katalogu ustawodawca nie zaliczył jednak sądu. Z tego względu należy uznać, że przewinienie dyscyplinarne, polegające na znieważeniu członków składu sędziowskiego, przedawnia się według zasad ogólnych określonych w art. 70 ust. 3a *in princ.* ustawy o radcach prawnych, tj. z momentem upływu okresu pięciu, a nie dwóch lat od jego popełnienia. Analogicznie, jeśli chodzi o możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego czas ten wynosi trzy lata, a nie sześć miesięcy (art. 70 ust. 1 ustawy o radcach prawnych).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.